

Częstochowa, 23 marca 2015 r.

Szanowny Pan
Tomasz Haładyj

Redaktor Naczelny
„Gazety Wyborczej w Częstochowie”

W nawiązaniu do tekstu Tadeusza Iwanickiego „Skra będzie protestować....” zamieszczonego na stronie czestochowa.sport.pl 22 marca 2016 r. pragnę zwrócić uwagę na pominięcie w tekście informacji, że dotacja dla KS Skra Częstochowa w sumie wyniesie 413 tys. zł, z czego 363 tys. zł to dotacja na treningi na obiekcie MOSiR (ponieważ obiekt przy ul. Loretańskiej został przejęty, zgodnie z oczekiwaniami klubu, w administrację miasta), a 50 tys. zł stanowi dotacja na szkolenie. Łączna kwota dotacji plasuje Skrę na drugim miejscu – pod względem wysokości środków – za Rakowem Częstochowa, wśród 50 częstochowskich klubów i stowarzyszeń sportowych korzystających z dotacji miasta w 2016 r. (nie licząc środków na promocję poprzez sport oraz na sport kwalifikowany).

Pozwolę sobie również odnieść się do nieprawdziwego stwierdzenia z tekstu „Prezes Skry o podziale pieniędzy na sport...” opublikowanego na czestochowa.sport.pl 18 marca br., w którym autor stwierdza, że utrzymanie obiektu przy ul. Loretańskiej przez MOSiR ma kosztować w 2016 r. 363 tys. zł. Ta kwota jest częścią dotacji dla KS Skra z tytułu treningów a nie kalkulacją kosztów, jakie poniesie MOSiR z tytułu administrowania stadionem Skry. Te mogą sięgnąć od 400 do 500 tys. zł rocznie i jest to kwota, jaka nie obciąża budżetu klubu w 2016 r.

Trzeba o tym pamiętać pisząc o problemie dotacji dla Skry, a pomijanie tego faktu w publikacjach „Gazety Wyborczej” należy uznać za tendencyjne.

Włodzimierz Tutaj
rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy